



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 30 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grzech.

Rok V. — № 148.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłaniem do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

29-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Ogniem artyleryjskim przepędzono nieprzyjacielskie monitory, które zbliżyły się do wybrzeża.

Ni mieccy lotnicy obrzucili skutecznie bombami pole lotnicze pod Furnes.

Na obydwóch brzegach Mozy toczy się z niezminiejszą siłą walka artyleryjska. Bez trudu odparto dwa słabsze natarcia francuzów na wieś Cumieres.

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 29-go maja.

Z widowni rosyjskiej.

W ostatnich dniach duże siły rosyjskie, usiłowały zbliżyć się na naszym froncie besarabskim, przy pomocy rowów i okopów. Ogień naszych dział i miotaczy min udaremnił roboty nieprzyjaciela. Zresztą niema nic ważnego.

Z widowni włoskiej.

W ufortyfikowanym obrębie Asiago, nasze wojska przekroczyły dolinę Assa pod Roana, odrzuciły nieprzyjaciela pod Canava i rozłożyły się na południowym i wschodnim zboczu doliny. Inne siły w celu zdobycia fortyfikacji na Monte Interotto, opanowały wzgórze na południu od Asiago. Dalej na południu znajdują się w naszych rękach Monte Zebio, Monte Zingarello i Corno di Campo Bianco. W górnej dolinie Persiny, po ostrej walce, wyparto włochów ze stanowisk na zachodzie i północy od Bettale.

Z widowni południowo-wschodniej.

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Anglja pod bronią.

Jedyny w Europie naród, którego dzieci nie bawiły się w żołnierzy, albowiem nie miały w życiu przykładów tego, stanowili Anglicy. Dzisiaj jednak, pod wpływem wojny, wojsko staje się rzeczywistością i dla tego narodu wybranego. Trzeba znać dumę wewnętrzną Anglika, dzielącego życie pomiędzy biurem handlowym, placem sportowym i klubem, by zrozumieć, czemu staje się dla niego, ustanowiona przez prawo, twarde konieczność pełnienia służby żołnierskiej, do której dotychczas

garnęli się tylko, w celu łatwego zarobku, pozawieni pracy, próżniacy, zwolnieni przygód, albo podejrzani osobniki przedmieść londyńskich. Członek towarzystwa angielskiego conajwyżej mógł zgodzić się ostatecznie na przyjęcie dowództwa nad tymi, sprzedającymi krew swą i życie, najemnikami królewskimi. Ale nawet mundur oficera miał tam tak mało uznania i cieszył się tak niewielką sympatią, że oficer angielski mógł się ukazywać w klubach obywatelskich jedynie w cywilnym ubraniu. Gdy więc lord Roberts rozpoczął swą agitację za wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej, zapytano go z oburzeniem, czy zastanowił się dostatecznie nad tem, co stanie z panowaniem światowego handlu angielskiego, gdy corocznie setki tysięcy młodych Anglików będzie musiało porzucić swe biur., by na podwórzach koszarowych ćwiczyć się w sztuce żołnierskiej. I ten przeciwargument przytaczany był zawsze, ilekroć chciano od złotej młodzieży Anglii usunąć niebezpieczeństwo obowiązkowej służby wojskowej.

Anglja, bez wątpienia, prowadziła już wojny, miała ona nawet — niby dawny Rzym — stałe wojny w którejsz ze swych niezliczonych kolonji. Ale ci, którzy bitwy jej wygrywali i ci, którzy dowodzili jej białem i ko orowem wojskiem, byli ochotnikami, którzy służbę swoją traktowali albo jako interes, albo jako niewygodny, ale atrakcyjny rodzaj sportu. Pozostali jednak siedzieli sobie wygodnie w Anglii i składali do kas ogniotrwałych kolosalne zyski, oczekując chwili, gdy dyplomacja angielska znów sprowokuje jakąś wojnę europejską, by na zamówieniach państw walczących robić świetne interesy.

Wyznaniem wiary każdego Anglika jest twierdzenie, że Anglja dążyła tylko do zachowania swej wolności i że do celu tego wystarczała jej dawniej flota, która zresztą, od czasu Trafalgaru, wogóle nie stoczyła ani jednej bitwy. I nawet lord Roberts, rozpoczynając agitację za przymusową służbą wojskową, wskazywał, iż zarządzenie to ma tylko jeden cel — obronę kraju. Tylko do służby wewnątrz państwa może być zaciągnięty obywatel angielski. Potem jednak, dzięki wynalazkowi hr. Zeppelina, Anglja straciła swój dawny charakter wyspy, i dlatego rzecz cała wzięła inny obrót.

Dzisiaj to, o co walczył lord Roberts, przez odezwę króla Edwarda stało się faktem, ale już nie jedynie w celach obrony ojczyzny: to Francja woła rozpaczliwym głosem o wojsko! I jeśli manifest królewski wymienił tę imponującą liczbę — 5,041 tysięcy żołnierzy — obejmującą już wszystkich wojowników, aż do ostatniego, na froncie francuskim, w Mezopotamji, w Egipcie, pod Salonikami i we wszystkich częściach olbrzymiego państwa kolonialnego, w którym trzeba siłą zbrojną utrzymać ład wewnętrzny, to i wtedy nawet, liczba ta, choćby była najzupełniej zgodna z rzeczywistością, też nie wystarczał.

Francja dopomina się gwałtownie o posiłki, gdyż bez nich nie zdoła utrzymać frontu swego. Początkowo front angielski wraz z resztkami armji belgijskiej, obejmował przy wybrzeżu flandryjskiem wszystkie koło 30 kilometrów. Dzisiaj wojska angielskie bronią z 800 kilometrowego frontu na zachodzie już przeszło 300 kilometrów! Jest to bardzo łatwe do stwierdzenia, gdyż pewne przestrzenie frontu systematycznie przechodzą z komunikatów francuskich do angielskich.

Anglja zatem musiała pomagać, jeśli nie chciała zagrzebać sprawy Francji, a więc pośrednio i swojej. Ostatnio znów piętnaście kilometrów linii obronnej z rąk

wojsk francuskich przejść musiało w ręce angielskie. A Francja, która nawołała już swych siedemnastoletnich młodzieńców, musi z powodu ostatnich znacznych strat pod Verdun, żądać znów posiłków, i skrócić swój front w obawie uczynienia go zbyt słabym i cienkim. Jeśli tylko przyjąć, że na każdym z tych 500 kilometrów frontu francuskiego pada dziennie pięciu z bitych, nie licząc strat w rannych i jeńcach, to i przy tem skromnem obliczeniu miesięczny ubytek bezpowrotny wynosić musi 75,000 żołnierzy, co w przeciągu roku uczyni 900,000 samych zabitych.

Ta luka jest zapełniana dzisiaj przez postanie na linię bojową nowozaciężnych siedemnastoletków, powołanych pod broń na początku roku bieżącego w ilości 350 tysięcy chłopów. Pozostanie jednak jeszcze 550,000 w przeciągu roku, lub 45,000 miesięcznie. I właśnie te odcinki frontu, dla których, z powodu tych strat, zabraknie żołnierzy francuskich, siłą rzeszy muszą przechodzić w ręce angielskiej rezerwy.

dlatego rząd angielski zdecydował się na zaprowadzenie powszechnej powinności wojskowej, mimo olbrzymie danej związku zawodowym. Czy ono — nie mówiąc o Irlandji — pozostanie bez szczyrb zależy od tego, jak silnym czuje się rząd wobec robotników. Odtąd będzie militarizm w Anglii wyglądał inaczej. Dotychczas wyruszał na wojnę ochotnicy. Nie było scen pożegnania na alicach i dworcach, kto szedł, szedł dobrowolnie, może pod wpływem jakichś motywów moralnych, albo pod naciskiem finansowym, zresztą był panem swego losu. Kto teraz przywdzie wa jednak mundury w koszarach i ćwiczy się i potem idzie na wojnę do rowów strzeleckich, to Anglja sama. To angielski ojciec rodziny, robotnik, kupiec, który musi opuścić swój interes, swój sklep, tak jak czynili to Niemcy od sierpnia 1914; to naród angielski, nad którym zawisło teraz fatum wojny. Ten sam Anglik, który wzrósł z tym poglądem, że wojna, którą prowadzą inne narody, jest tylko dobrą sposobnością do zarabiania pieniędzy i że inne narody są tylko na to, ażeby im dyplomacja angielska wskazywała, gdzie mają walczyć dla pożytku giełdy londyńskiej, ten Anglik musi teraz sam iść na wojnę, aby własne ciało narażać dla obrony francuzów. Zapal wojenny Anglików ochłodnie bardzo szybko, gdy pi-rwsze pułki poborowe wejdą za parę miesięcy do rowów francuskich dla wybawienia świata od przysłowiowego w Anglii „przekleństwa militarysty niemieckiego”. Straty tych pułków podziałają tam w domu, jak uderzenia biczem, i rychlej, niż wszelkie mowy pokojowe, sprowadzą koniec tej wojny, w której Anglja naraża teraz swą egzystencję.

Kronika polityczna.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 28 maja. Sprawozdanie urzędowe z dnia 27 maja.

Front zachodni: Na południe od wyspy Dalen nieprzyjaciel obrzucił stanowiska nasze bombami i minami. Jednocześnie w tej samej okolicy artylerja niemiecka ostrzeliwała odcinek stanowisk, poczem, pod osłoną silnego ognia, nieprzyjaciel posunął się w zamiarze wykonania ataku. Atak ten został powstrzymany ogniem naszym.

Na pozostałych frontach ogień artylerji i piechoty, oraz nieznaczne walki patroli.

Front kaukaski: Siły tureckie, wsparte przez kurdów, wykonały od strony Mozulu atak na Serdecht. Wieloma kontratakami na bagnety, oraz za pomocą ataków kawalerji, zmusiliśmy nieprzyjaciela do odwrotu. Poniósł on duże straty.

Komunikat bułgarski.

Główna kwatera donosi 27 maja.

Dzisiaj oddziały wojsk naszych, operujących w dolinie Strumicy wypadły ze swych stanowisk. Zajęły one południowy wylot wąwozu Rupel, oraz przylegające wzgórze na wschód i zachód od rzeki Strumy.

Nominacje berlińskie.

Biuro Wolffa donosi: sekretarzem stanu dla Alzacji i Lotaryngji mianowany został bar. Tachammer-Quaritz, były prezes regencji w Wrocławiu. Dotychczasowy prezes policji w Berlinie v. Jagow zajmie stanowisko prezesa regencji w Wrocławiu. Prezes policji w Wrocławiu v. Oppen mianowany został prezesem policji w Berlinie.

Rekome wizyty lotników rosyjskich w Czerniowcach.

Do „Leipziger Neueste Nachrichten” donoszą z Czerniowców:

Szczególnych środków używa Rosja dla podtrzymywania zainteresowania się Czerniowcami. Włoska urzędowa agentura telegraficzna w krajach neutralnych, szczególnie w Rumunji rozszlewa wiadomości datowane w Petersburgu, że przed trzema dniami kilku lotników rosyjskich odwiedziło Czerniowce i rzuciło bomby na dworzec w chwili przybycia pociągów z amunicją. Wiele amunicji miało wylecieć w powietrze i spowodować duże straty. Doniesienie to jest całkowicie zmyślone.

Z powodu złej pogody już od miesiąca nie krążyły nad Czerniowcami ani austriackie samoloty ani nieprzyjacielskie. Rosyjskie samoloty nie mogły więc zwiedzać Czerniowce, a tem mniej obrzucać dworzec położony w śródmieściu. Z wyjątkiem zniszczenia przed dwoma miesiącami małej szopy na przedmieściu, nie zrządził lotnicy rosyjscy od pół roku wogóle żadnej szkody w Czerniowcach.

Milukow o celach wojennych Rosji.

Z Rotterdamu pod datą 29 maja donoszą do „Berl. Tag.”, że profesor Milukow, przywódca partji kadetów w Dumie petersburskiej, podczas pobytu wycieczki parlamentarjuszki rosyjskiej w Anglii, powiedział przedstawicielowi „Manchester Guardian”, co następuje:

„Naszym celem wojennym jest posiadanie Konstantynopola. Rosja żąda również dla siebie Bosforu i Dardaneli z prawem wybudowania tam fortyfikacji i zamknięcia obu cieśnin dla przejazdu okrętów wojennych innych. Z okazji tej „Labour Leader” pisze, że Anglja nie ma zamiaru prowadzić bez końca wojny dla Rosji.

Wielki pożar w admiralicji petersburskiej.

Według informacji ze Stockholmu z 28 maja, w Petersburgu w czwartek ubiegły wybuchł pożar w gmachu admiralicji, przybierając odrazu ogromne rozmiary. Ogień w krótkim czasie objął cały gmach. Śród pracujących tam urzędników powstała szalona panika. Minister marynarki z trudem uszedł śmierci w płomieniach. Wskoczył on podobno oknem z trzeciego piętra. Wiceminister, admirał Murawjew, otrzymał ciężkie

skie oparzeliny. Szkody są nadzwyczaj wielkie.

Bardzo ważne akty stały się pastwą płomieni. Wydział lotniczy spalił się doszczętnie, jak również i archiwum. Powszechnie przypuszczają, iż pożar powstał skutkiem podpalenia. Mówią też o jakimś akcie zemsty, dokonanej jakoby przez jednego z wyższych urzędników.

Zatonięcie rosyjskiego wyławiacza min.

Według obserwacji z północnego wybrzeża karlandzkiego, dnia 27 maja po południu rosyjski wyławiacz min natknął się u wschodniego wejścia do Zatoki Ryskiej na minę i zatonął.

Ofenzywa austriacka przeciw Włochom.

Austriacka wojenna kwatera prasowa, 28 maja.

Biorąc pod uwagę trudności wojny górskiej i twardość oporu włoskiego na nadzwyczaj silnych fortyfikacjach opancerzonych, trzeba uznać, że dotychczasowe wyniki operacji wojsk austriackich w Tyrolu południowym są wprost imponujące. Szybkość, z jaką opanowano największe trudności i zdobyto pozycje nieprzyjacielskie, przeszła wszelkie oczekiwania.

Niewątpliwie należy się Iwii część zasługi artylerji, wypróbowanej w tych walkach, w przekłamaniu frontów i zdobyciu fortyfikacji, które budzą podziw świata. Współdziałanie lotników, kierujących ogniem było wzorowe.

Pierwszy cel działania zaczepnego w Tyrolu południowym został osiągnięty. Dzielnym wojskom, które dokonały dotąd dzieła nadludzkiego i szturmem przebiegłym z wyżyn Wielgereuthu i Laffrauna aż do ufortyfikowanych terenów Arsiero i Asiago i zagrażają nieprzyjacielskim tylnym linjom łączącym, należy się chwila odpoczynku, ażeby się przygotowały do dalszego rozmachu.

Drogi, po części zniszczone, trzeba będzie naprawić dla przewozu artylerji i materiału wojennego. Spowoduje to pewną stratę czasu, która trochę zwolni szybkość tempa dotychczasowego pochodu. Ale to konieczne, ze względu na to, że trzeba utrzymać ściśle współdziałanie wszystkich gatunków broni i systematyczność głównej współpracy operacji i maszyn. Z tego względu można uważać straty dotychczasowe, jako stosunkowo małe, gdyż ruchy flankowe i oskrzydlenia i celny, przemożny ogień artylerji, ułatwiał plechocie posuwanie się i zdobycie pozycji nieprzyjacielskich.

Wczoraj, mimo piętrzących się trudności, osiągnięto znów znakomite powodzenie. W obszarze Arsiero zdobyły wojska austriackie opancerzoną fortyfikację Cornoło, położoną na krzyżowaniu się dróg, łączących z Monte Tormeno i z doliny Posny. Na północnym zachodzie od Asiago zdobyły wojska przełazem doliny Val d'Assa, położoną na południu od silnie ufortyfikowanej opancerzonej góry Monte Interratto. W ten sposób większa część drogi Val d'Assa jest w posiadaniu austriackim, opanowana zupełnie przez artylerję.

W południowej Albanji wywiązały się między wojskami austriackim, a Włochami walki strażnicy przednich w okolicy Feras, na północy od rzeczki Vojusy. Są to na razie wycieczki wojsk austriackich przeciwko Włochom, wzniecającym pożary.

W Tyrolu południowym przeciwko Włochom wymierzony jest uderzenie. Po upadku fortu Casa Battii, w ręce Austriaków przeszedł silnie opancerzony fort Cornoło, na zachodzie od Arsiero w dolinie Posno.

W okolicy drogi, prowadzącej przez Val d'Assa, wojska austriacko-węgierskie zdobyły silnie ufortyfikowaną Monte Interrate, która była pierwszym celem ofensywy austriacko-węgierskiej. Po tych strasznych wysiłkach wojska austriacko-węgierskie muszą zaoferować tchu do nowych walk zaczepnych.

Nadmienić należy, że pochód wojsk austriacko-węgierskich powstrzymują znacznie zniszczone drogi, które muszą być pośpiesznie reparowane, ażeby umożliwić przejazd artylerji ciężkiej, oraz dowóz wszelkich materiałów wojennych i żywności. Kierownictwo wojskowe przywiązuje ogromną wagę do tego, aby przy pomocy planowo podzielenych sił wszelkie rodzaje broni działały wspólnie, przez co osiągnięte zostanie zwycięstwo. Cała kwoja wojenna w Tyrolu postępuje systematycznie i oczekiwane należy, że doprowadzi walne zwycięstwo.

O wojnę z Niemcami.

Pisma londyńskie zapewniają, że gabinet ministrów włoskich na najbliższym posiedzeniu omawiać będzie sprawę, czy Włochy mają wypowiedzieć wojnę Niemcom. Projekt ten poddała Anglja, która o statkami czasy znów podjęła usiłowania nakłonienia rządu włoskiego do tego kroku. Zda się jednak, że sami Włosi uważają, że chwila obecna zupełnie nie nadaje się do zbytniego angażowania się w nowe awantury wojenne.

„Posiłki bez końca“.

Z Paryża donoszą do Chrystjanji: Znany rzeczoznawca wojkowy, pułkownik Roussel, pisze z powodu bitwy pod Verdun: „Muszę przysiąc, że zadziwiającym jest, jak Niemcy i Austriacy wyszukują wszystkie możliwości strategiczne i jak prowadzą w ogień pod Verdun i na froncie włoskim strumień posiłków prawie bez końca“.

Nowe zaciągi we Francji.

Jak donosi „Nouveliste“, francuskie dowództwo armji postanowiło wzmocnić szeregi pomiędzy 10 a 15 lipca r. b. mężczyzn, należących do powołań z 1913 do 1917 r., którym termin służby odłożono, jak również tych z odrzuconych podczas powołań z 1915 do 1917 r., których, po ponownym zbadaniu lekarzkiem, uznano za nadających się do służby w wojsku.

Włosi przeciwko serbom.

Kierownik polityczny „Corriere della Sera“, poseł Andrea Torre, ogłosił artykuł, występujący przeciwko dążeniom narodowym południowych Słowian. Uważa on, że dotychczas koalicja unikała wypowiedzenia się w tej sprawie, ze względu na delikatność wobec tragicznego losu serbów. Ale serbo-kroaci nie zrozumieli tego uczucia delikatności Włochów.

Połączone komitety południowo-słowiańskie w Londynie, Paryżu i Chicago słożyły w dniu 1 maja 1915 roku pp. Delcassé i Izwołskiemu memoriały, w których wyliczyły awa cele polityczne, które też potem, w lipcu, zostały podane do wiadomości lordowi Grey, który wówczas zastępował ministra spraw zagranicznych, Greya.

Według planu politycznego stowarszeń tych, Włochy mają być zupełnie odcięte od wschodnich wybrzeży Adriatyku, o ile te dziś stanowią część monarchji austriackiej. Tryjest, Istrija, Dalmacja, prawie wszystkie wyspy, nawet część Friault włoskiego, mają być wcielone w skład przyszłego państwa wielkoserbskiego. Przytem komitety te rozwinęły bardzo energiczną działalność agitacyjną tak, że nie tylko Rosyjską opłaja nieposobliwi przeciwko Włochom, ale nawet we Francji i Anglii analizie się politycy i uczeni, którzy stanęli w obronie tych żądań. Według zwykłych danych statystycznych sprawy tej rozstrzygnąć nie można. Państwa sprzymierzone nie powinny zapomnieć, dla czego Włochy przystąpiły do wojny.

Aczkolwiek śmieszem jest, jak pisał „Voss. Ztg.“, poruszanie tej sprawy przez Włochów w tej chwili, gdy, zarówno Włochy, jak i Serbja, nie mają najmniejszych widoków na przeprowadzenie żądań swych, jednakże jest ono jeszcze jednym dowodem, jak prawdziwym jest hasło Włochów, i całej koalicji, że wojnę tę prowadzą w obronie „uciesnionych narodów“.

Położenie w Irlandji.

W Dublinie, jak donoszą z Londynu, zostało ogłoszone w sobotę, że z powodu trwających jeszcze w pewnych okolicach Irlandji nieporządków, zostaje w całej Irlandji utrzymany stan oblężenia, aż do dalszych rozporządzeń w tej mierze.

Oporni portugalczykcy.

„Petit Lloyd“ komunikuje z nad granicy hiszpańsko-portugalskiej, że rozruchy, zarówno w Lizbonie, jak i innych miastach kraju, są na porządku dziennym. Ullice znów rozbrzmiewają okrzykami: „Nie chcemy wojny!“ Mobilizacja dotychczas dała bardzo nikłe wyniki. Ludność, obowiązana do służby wojskowej, gromadnie ucieka. W niektórych miastach pomiędzy dezertarami i żandarmami miały miejsce krwawe utarczki.

Według innych wiadomości, w Povolanie żołnierze usiłowali podnieść rękosz. Odmówili oni udania się do obozu w Tancos. Tylko dzięki interwencji i przemocom wyższych oficerów udało się nakłonić ich do posłuszeństwa.

Afganistan przeciwko czwórporozumieniu.

„Russkoje Slovo“ donosi, iż w Afganistanie panuje silne wrzenie przeciwko czwórporozumieniu. Dwór afganistański już oddawna jest wrogo usposobiony przeciwko Rosji i Anglii, szczególnie brat e-

mira Afganistanu popiera ruch panislamiistyczny. Położenie w Afganistanie wymaga więc bacznej uwagi, gdyż ten kraj posiada wielkie znaczenie strategiczne. To nie Persja, afganów nie można lekceważyć ani pod względem wojennym ani finansowym.

Zamieszki w Chinach.

„Lokalanzeiger“ donosi z Haagi pod datą 29-go maja: „Jak komunikuje „Morningpost“ z Tientsina, Juanszikaj postawił jako warunek swego ustąpienia, zapewnienie bezpieczeństwa, zarówno jego osobie, jak i osobom rodziny.“

„Times“ donosi z Tokio: „Według wiadomości dziennika japońskiego „Ashai“, stan zdrowia Juanszikaja jest poważnie zagrożony. Są to prawdopodobnie skutki otrucia.“

Petersb. Aj. Telegr. komunikuje z Pekinu, że, zgodnie z rozporządzeniem Juanszikaja, ministrem spraw zagranicznych został mianowany Tsoo Tszulin, na miejsce ustępującego Luuczensjana. W Szanghaju przywódca rewolucjonistów—Tczej-simej—został zamordowany.

Obrona morza Białego.

Według otrzymanych w Kopenhadze informacji z Piotrogroda, władze rosyjskie krzątają się gorliwie nad fortyfikowaniem wybrzeży morza Białego i wybrzeża Murmańskiego. Śród miejscowości fortyfikowanych, wymieniają na pierwszym miejscu Archangielsk i Siemianow. W związku z temi fortifikacjami stoi budowa kolei z Uralu do Archangielska. Kolej ta, długości 1,410 kilometrów, biegnie śród terytoriów leśnych Mezen, Obi i Pieczery, umożliwi więc eksploatację tych lasów, oraz ma być drogą wywozową dla materiałów surowych, a zwłaszcza łożysk, z Syberji.

Moskale wciąż sądzą.

Do biura Wolfa donoszą, że według informacji gazet moskiewskich, w sądzie tamtejszym odbył się proces licznych Polaków, oskarżonych o należenie do socjalnej demokracji Polski i Litwy. Proces miał się odbyć w Warszawie, lecz po opuszczeniu jej przez Rosjan przeniesiony został do Moskwy. Jednego z oskarżonych skazano na 6 lat ciężkich robót, trzech innych na dożywotnie zesłanie na Syberję. Wydział tegoż sądu zajmował się sprawą kilku żydów, oskarżonych o należenie do socjalistycznego bundu. Wszystkich skazano na dożywotnie zesłanie na syberję. Trzeci proces toczył się przeciw jednemu z Polaków o należenie do P. P. S. I ten skończył się zasądzeniem oskarżonego na dożywotnie zesłanie.

Obwieszczenie.

Prawomocnym wyrokiem Cesarsko-Niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 kwietnia 1916 r. skazano na śmierć rosyjskiego poddanego:

siodlarza,

Jana Kiełkiewicza

z Łodzi,

za rabunek z usiłowaniem dokonania morderstwa, za ustawiczne kradzieże z wiamywaniem i kradzież nocną.

Wyrok spełniono dziś rano o godz. 6 przez rozstrzelanie.

Łódź, d. 28-go maja 1916 r.

Gubernator wojskowy

Barth,

generał-porucznik,

Obwieszczenie

o dopłatach za metale.

Dopłaty za zakupione metale przez powiatowy wydział gospodarczy Cesarstwo-niemieckiego prezyjum policji w czasie od 13 sierpnia 1915 r. do 1 marca 1916 r. uskutecznione zostaną przy kasie wojennego wydziału surowców w Warszawie, oddział w Łodzi

przy ulicy Cegielnianej 20 od godz. 9 rano do godz. 4 po poł.

a mianowicie:

w piątek, dnia 2 czerwca 1916 roku dla odstawców z ulic: Anna, Andrzeja, Bazarowa, Braterska, Brzozowa,

w sobotę, dnia 3 czerwca 1916 roku dla odstawców z ulic: Benedykta, Cmentarna, Ciemna, Ciepła, Cerecka, Częstochowska, Czarna, Czerwona, Chopina, przedmieścia Chojny i Nowo-Chojny,

w poniedziałek, d. 5 czerwca 1916 r. dla odstawców z ulicy Cegielnianej od nr. 1 do nr. 50,

w wtorek, dnia 6 czerwca 1916 r. dla odstawców z ulicy Cegielnianej od nr. 51 do końca,

w środę, dnia 7 czerwca 1916 roku dla odstawców z ulic: Nowo Cegielniana, Dolna.

Dopłaty będą wydawane tylko za odstawiłone z gospodarstw użyteczne przedmioty gospodarcze z miedzi, mosiądzu, aluminium, niklu i cyny. Nie tyczą się one więc fabryk, warstatów i handlarzy metali.

Uprawnione do odbioru dopłaty osoby winny się wylegitymować paszportem oraz otrzymanymi przy odstawach kwitami, o ile akowe im wręczone zostały.

Zwraca się uwagę na to, że należne kwoty tylko w ustalonych dniach wypłacone zostaną i że spóźnione żądania uwzględniane nie będą.

Łódź, d. 27 maja 1916 r.

Wojenny Wydział Surowców

w Warszawie

Oddział w Łodzi.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Wyrok w sprawie o zabójstwo Skowronka.

Na wczorajszym posiedzeniu, po przemówieniu prokuratora i obrońców, sąd wydał wyrok, mocą którego na karę śmierci zostało skazanych ośmiu oskarżonych, a mianowicie:

Stanisław Karol Szolc, Józef Kłos, Teodor Kozłowski, Henryk Żolek, Władysław Piotrowski, Jan Skułkowski, Aleksander Cybulski, Józef Dąbrowski.

Prócz tego Rozalja Szolc i Rozalja Kłosowa skazane zostały na rok więzienia, Władysław Kłos i Hipolit Knopp na 9 miesięcy, Antoni Szolc, Aleksandra Szulcman i Janina Skułkowska na 4 miesiące, Janina Kozłowska, Józefa Piotrowska, Gustaw Szolc, August Kostrowiecki i Bronisław Cieśliski na 3 miesiące i Rozalja Dąbrowska, oraz Julja Draziewska na miesiąc więzienia.

Uwolniono: Kazimierę Gutowską i Wacławę Wróblewską.

Po odczytaniu wyroku na sali rozległ się płacz rodzin skazanych. Karol Szolc, który, jak ustaliła rozprawa sądowa, odgrywał najważniejszą rolę w zabójstwie bankiera Skowronka, wybuchnął płaczem i upadł w omdleniu, tak, iż musiano go wynieść w sali sądowej.

Napać i ujęcie bandytów.

Wczoraj, między godziną 6 a 7 wieczorem trzech bandytów wtargnęło do składu węgla Emilji Jaszczukowej przy alejach Ujazdowskich nr. 17. Opryszkowie rzucili się na bezbronną kobietę i poczęli ją dusić za gardło i bić kolbami rewolwerów po głowie i twarzy. Jeden z nich usiłował zrabować umieszczone w woreczku na piersiach Jaszczukowej pieniądze.

Krzyki i wołania o pomoc spłoszyły bandytów. Wybiegłszy na ulicę rozdzielił się i poczęli uciekać, torując sobie drogę trzymanymi w ręku rewolwerami. Za bandytami wybiegła okrwawiona Jaszczukowa.

Jednego z bandytów nie posiadającego broni, ujęto już przed domem nr. 17, na rogu Pięknej. Ujął go posterunkowy 13-go okręgu Filip Hic. Opryszka odprawiono do 13-go komisariatu, gdzie zeznał, że nazywa się Kazimierz Karwacki. Drugi zbroj skierował się w ulicę Piękną ku Górnej. Dogonił go młody skaut, schwycił i razem z nim upadł na chodnik. Niezwiązanie ujętego rozbrojono. Podał się za Jana Kamińskiego (lat 20).

Trzeci rabuś dobiegł ul. Piękną i Mokotowską do Koszykowej, gdzie wpadł do domu nr. 21 i z kuchennej klatki schodowej wyrzucił przez okno rewolwer. Zauważył to stróż, Tomasz Błota, i oddał w ręce nadbiegłej milicji. Ujęty podał się za Jana Kosiakowskiego (lat 22).

Oprócz posterunkowego Hica, do ujęcia bandytów przyczynili się posterunkowi 13-go okręgu: Stypułkowski i Krzemieński. Pomimo, że złoczyńcy grozili im nabitemi rewolwerami, ujęli ich „golemi rękami“ i oddali w ręce władz niemieckich.

Opryszków pod strażą przeprowadzono do sądu gubernatorskiego (przy komendanturze), gdzie odbyło się przesłuchanie.

Znaczną kradzież.

Wczoraj rano w biurze sekcji żywnościowej b. praskiego komitetu obywatelskiego (przy ul. Kępczej 2) popełniono wzięcia kradzież. Gdy o godz. 8 1/2, rano p. Słowiński, jeden z pracowników sekcji, przyszedł do biura, zauważył, że drzwi od pokoju, w którym mieści się kasa ogniotwała, są otwarte. Zaniepokojony zrobił alarm, poczem udał się w towarzystwie przybyłych kilku osób do pokoju kasowego. Ujrano tam kasę ogniotewną zamkniętą, drzewiak natomiast w kilku miejscach podziurawione w ten sposób, aby przez zrobiony otwór można było włożyć rękę i odsunąć zasuwę.

Po obliczeniu okazało się, że w kasie brak około 11,375 rb. 16 k. w papierach i

bilone rosyjskim. Złodsieje pozostawili jedynie część bilonu, która nie była zawinięta i kwity rozmaitej treści.

Na miejscu kradzieży słozyńcy, których, jak wiadomo, można z niektórych słozyńców wyłowić, było co najmniej dwa, pozostawili drugi żelazna, świder, pilniki i t. p., aby kradzieży nie zauważono od razu na drzewie kasy złodsieje, odchodząc, sarsucili firanki, wiszące przy oknach.

Pieniądże, które szabowano, były przeznaczone częściowo dla ochron i na pensje dla pracowników.

Złodsieje dotychczas nie ujęto.

Włata niemiecka.

W komunikacie p. naczelnika milicji miejskiej podano do wiadomości, co następuje:

§ 2 rozporządzenia p. general-gubernatora, dotyczącego waluty w general-gubernatorstwie warszawskim, opiewa, że wszystkie kasy publiczne w general-gubernatorstwie warszawskim obowiązane są przyjmować zapłaty w walucie niemieckiej lub rosyjskiej.

W celu ustalenia charakteru lombardów i związanego z tem przyjmowania waluty, naczelnik milicji miejskiej zwrócił się do Cesarzko-niemieckiego prezydium policji z interpelacją, co należy rozumieć pod nazwą „kas publicznych“. Cesarzko-niemieckie prezydium policji wyjaśniło, że winny tu być rozumiane kasy wszystkich państwowych i gminnych urzędów, jak również wszelkich korporacji o charakterze prywatnym. Lombardy należą bezwzględnie do instytucji o charakterze czysto prywatnym, zarobkowym, nie są zatem, na mocy powyższego rozporządzenia, obowiązane do przyjmowania waluty niemieckiej.

Walka z żebractwem.

Program działalności komisji przeciwżebractwa, ukształt na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miasta aprobatę. Projekt ten przewiduje lokowanie żebraków niedolnych do pracy, a w szczególności dzieci, satysficyjowanych przez milicję, — w odpowiednich zakładach, a mianowicie w schronisku dla bezdomnych chłopców (Wola Nr. 1 róg Syreny) i w schronisku dla bezdomnych dziewcząt, a nadto w zakładach św. Stanisława Kostki, św. Franciszka Salezego w Oryszewie i w innych.

Komisja przeciwżebractwa składająca pp. K. Koralewski, W. Biakowski, J. Nowicki, Reerko, Leon Papiński, A. Wallman i S. Perner. W miarę potrzeby Komisja będzie zapraszała do udziału w pracy przedstawicieli różnych instytucji dobroczynnych.

Zajęcie w Zachęcie.

Onegdaj w salonach Zachęty sztuk pięknych wydarzyło się niezwykle zajście. Oto zgromadzona tam publiczność ujrzała, że rozproszeni po wystawie uczniowie szkoły sztuk pięknych, w beretach i szarfach, na dany znak skupili się i zaczęli zdejmować obrazy, zawieszane na ścianach salonów Zachęty, czyniąc przytem niepoehlebne dla twórców owych dzieł malarskich uwagi.

Publiczność na razie była zdumiona, dopiero po chwili spostrzegła, że był to akt wyrażenia przez uczniów ich jakiegoś niezadowolenia. Oczywiście najczynniej przeciwko temu zareagowała administracja Pałacu sztuki, która poleciła woźnym zawieźć obrazy z powrotem, a rozdanych uczniom uspokoiła, tłumacząc niewłaściwość tego rodzaju formy wyrażania niezadowolenia.

Zaznaczyć można, iż zdołano zdjąć 20 obrazów.

Teatry warszawskie.

Prezydium Opery, nie mogąc przedstawić projektu budżetu na sezon przyszły 1916/17 r. wystąpiło do zarządu miejskiego o przyznanie zaliczki w sumie 10.500 rb. na poczet przyszłego sezonu operowego, który rozpocznie się dnia 1 września, oraz o upoważnienie do zawarcia z solistami kontraktów, które kończą się dnia 1 czerwca.

Zarząd miasta, przychylił się w zasadzie do tego wniosku, przyznał żądaną zaliczkę z zastrzeżeniem, że nowe umowy z solistami będą zarządowi miasta przedstawione.

W swoim czasie zarząd miasta zażądał od Zrzeszenia artystów teatru Nowości, aby Zrzeszenie to przyczyniło się sumą 6.000 rb. do opłaty zabiegów za teatr Nowości komornego. Czynsz dzierżawny wynosi 24.000 rb. rocznie, w ten zaś sposób 18.000 rb. za pomieszczenie operetki zgodził się pokrywać zarząd miejski.

Obecnie zarząd Zrzeszenia zawiadomił, że nie mając innej drogi wyjścia, zgadza się płacić od dnia 1 października r. b. w miarę możliwości przypadającą na Zrzeszenie część komornego.

Zarząd miasta zażądał jednak w formie stanowczej przyjęcia na siebie przez Zrzeszenie obowiązku powyższego

i wpłacania po 35 rb. dziennie od dnia 1 lipca, czyli przez 180 dni pod rygorem delegowania do kasy teatralnej kasjera miejskiego.

Częstochowa.

W programie wielkiej kwesty ogólnokrajowej figurują w Częstochowie, między innymi, popisy gimnastyczne. Odbędzie się one na placu, położonym naprzeciwko fabryki Landaua. Plac ten może pomieścić, poza gimnastykującymi się, jeszcze 4.000 widzów.

Popisy będą podzielone na: popisy skautowskie uczniów, wolne ćwiczenia, ćwiczenia z wstawkami, ćwiczenia z chorągiewkami i t. d. O ile popisy odbędą się w jednym dniu — będzie trwał 3 godz. 15 min. Koszt urządzenia terenu, ławek dla publiczności i t. d. wyniesie przeszło 360 rb.

— Władza niemiecka przedłużyła termin odstawiania metali (przedmiotów użytku domowego, wanien, kotłów i t. p.) do dnia 1 lipca r. b. Znalezione w mieszkaniach po tym terminie przedmioty będą skonfiskowane, a właściciele ich ukarani.

Sosnowiec.

W Sosnowcu zawiązała się komisja miejscowa ofiar wielkiej kwesty ogólnokrajowej.

Rada miejscowa opiekuńcza ogłasza, że władze okupacyjne wydawanie siemniaków i nasion do siemni przekazują zarządom gmin i miast (w Sosnowcu magistratowi) i tam należy się zwracać po nasiona.

Płock.

Examinacja dla aspirantów seminarjum duchownego w Płocku rozpoczyna się 24 czerwca r. b. o godz. 9 rano.

Zgłaszający się mają wykazać wiedzę przynajmniej w zakresie czterech klas gimnazjum filologicznego.

Kandydaci z promocją do V-ej klasy gimnazjum filologicznego mogą być przyjęci na kurs I bez egzaminów.

Wieluń.

Pierwszy to raz od szeregu lat Wieluń święcił publicznie i uroczyste wielką pamiętkę dziejową. Komitet organizacyjny wydał odezwę do ludności. Porządek obchodu objął: nabożeństwo uroczyste w kościele farym z kazaniem. Po nabożeństwie wyruszył pochód z kościoła farnego i podążył przez Rynek i miasto z powrotem do kościoła. Hymn „Boże coś Polskę“ rozbrzmiewał w ciągu pochodu, przy szeleście skrzydeł Orła Białego. Odczyt dyrektora szkoły handlowej Wł. Korkowskiego „Konstytucja 3 maja“, dopełnił programu „podniosłej uroczystości“.

W przeddzień 3-go maja odbyła się sprzedaż znaczka na cele oświatowe.

Zduńska Wola.

(a) W tych dniach nadesłano pod adresem Komitetu niesienia pomocy żydom 20 skrzyń używanych ubrań, oras bielizny z Niemiec, dla podziału pomiędzy biedną ludnością żydowską. Z tych 20 skrzyń przeznaczonych jest 12 dla Zduńskiej Woli, 6 — dla Sieradza i 2 — dla Warty.

Prócz tego w tych dniach nadesłano od berlińskiego Komitetu niesienia pomocy 2.185 mk. dla podziału pomiędzy instytucje dobroczynne.

— Z inicjatywy burmistrza miejscowego urządzoną zostaje loteria miejska. Los kosztować będzie 2 mk. Największa wygrana wynosi 1.000 mk.

Ciągnięcie nastąpi 1 sierpnia w magistracie miejscowym.

Dochód z loterii przypuszczalnie na sumę 8.000 mk.

Za powyższą sumę mają być zakupione produkty dla ubogiej ludności miasta.

Poznań.

Najprz. ks. arcybiskup Dalbor odbywa obecnie wizytacje pastarskie na prowincji. Ostatnio był w Śnieciakach, która to parafia od przeszło 120 lat nie przyjmowała u siebie biskupa.

Arcybiskup w przemówieniu, które wygłosił w Śnieciakach, zaznaczył, że wybrał na cel wizytowania właśnie te parafie, które od dziesiątków lat nie gościły u siebie zwierzchnika diecezji. Odbywa też wizytacje pastarskie Najprz. ks. biskup Kłoski. Ostatnio był w górze pod Inowrocławiem, w Pieraniu i w Brudni.

Olbrymie oszustwa w handlu bytłem wykryto niedawno w Krolewcu. Zarząca się mianowicie trzem wielkim handlarzom bydła, którzy od początku wojny dostarczali władzom bydła, że uprawiali niesumienne manipulacje, na których zyskali kilkaset tysięcy marek.

Są nimi majstrówle rzeźnicy Diener, Anker i Drebel. Oskarżenie zarząca im, że bydło przeznaczone dla władz, zamiast dostarczyć na miejsce przeznaczenia całymi wagonami, po sfalszowaniu odpowiednich

papierów, wysyłał frachtem dalej i sprzedawał dla własnych zysków.

Współwinnymi mają być ich pomocnicy, którzy nocą zabijane potajemnie wieprze i inne zwierzęta pakowali i wysyłali dalej na sprzedaż.

Oszustwa wyszły na jaw, ponieważ kilku z winowajców wydawało bardzo wiele pieniędzy w pewnej restauracji i tem zwróciło na siebie uwagę.

Krązą pogłoski, że niektórzy pomocnicy „zarabiali“ tygodniowo na tych oszustwach 800 do 400 mk. „Zarobek“ majstrów — jak donosi „Tilsiter Allgemeine Zeitung“ — ma wynosić około 500.000 marek.

Dienera, Ankera i Drebla aresztowano.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Arcybiskup w Łodzi.

W środę dnia 31 b. m. o godz. 2-ej po południu przybywa do Łodzi J. E. Arcybiskup Metropolita Warszawski. Wiele korporacji miasta naszego wysyła swych przedstawicieli, by na dworcu Kaliskim powitali Najdostojniejszego Arcypasterza. Korporacje, wysyłające swych przedstawicieli, proszone są o powiadomienie o tem Ks. Dziekana Tymienieckiego, który w środę o godz. 1-ej po południu wskaże wszystkim przedstawicielom odpowiednie miejsca na dworcu Kaliskim, a następnie przedstawi obecnych J. E. Ks. Metropolice.

— Sprzedaż kwiatka.

Lista obywateli, które dnia 1 czerwca r. b. objęły patronat nad pojedynczymi dziełkami przy sprzedaży kwiatka na rzecz Kola Pomocy dla Legionistów polskich i ich rodzin.

1. Na lewo Piotrkowskiej do Górnego Rynku: S. arzyńska, mecenasowa Łopattowa;
2. Od Górnego Rynku do Pustej: Dr. Tomaszewska, Astówna;
3. Do Nawrot: Rudzińska, prof. Dominikiewiczowa;
4. Do Krótkiej: Stodkiewiczowa, prof. Skarbiwiczowa;
5. Do Cegielnianej: Dr. Garlicka, Lipińska;
6. Do N. Rynku: Wocalewska, Zarzycka;
7. Do St. Mi. sta i Hel. now: Prysewiczówna i Rudzka;
8. Na prawo Piotrkowskiej do Karola: Mecen. Rawieńska, Gastmanowa;

9. Do Rozwadowskiej: D-rowsa Sterlingowa, Widnerowa;
10. Do Benedykta: J. Wojciechowska, Waszkiewiczowa;
11. Do Cegielnianej: D-rowsa Mikulska, D-rowsa Kuichowiecka;
12. Do Og. odowej: Prof. Zawadzka, A. Sobolewska;
13. Widzew i Rokicińska: D-rowska Skalska i Neugebauerowa.

— Wielka kwesta ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci“.

Sprzedaż rabatowa.

Dni sprzedaży rabatowej w sklepach wyznaczone są na 8, 9, 10, 13, 14 i 15 czerwca r. b. Deklaracje właścicieli sklepów, wpisane na arkusz, winny być zaopatrzone w własnoręczne podpisy. Deklaracje te będą roznoszone po sklepach przez 2 członków Sekcji 4, zaopatrzonych w osobiste legitymacje. Po złożeniu deklaracji sklep otrzymuje barwe ogłoszenie o otwarciu sprzedaży rabatowej, oraz kwit do wnoszenia odpowiednich obrotów dziennych dla kontroli Sekcji. Jedną część tego kwitu z odnowionym obrotem wraca do Sekcji, druga zaś pozostaje w sklepie, jako pokwitowanie z odboru przypadającej sumy przez delegatów. Na ogłoszeniach wymieniona będzie firma sklepu oraz wysokość rabatu i dni, podczas których rabaty na rzecz Kwesty będą obliczane. Ogłoszenia te wywieszane być mogą w wystawach sklepowych jedynie w dni dla sprzedaży rabatowej przeznaczone.

— Pogadanka w Muzeum Nauki i Sztuki.

Niedzielną pogadankę prof. L. Sznajdra o cewce Ruhmkorffa i promieniach elektrycznych wzbudziła żywe zainteresowanie słuchaczy. Prelegent stracił działanie prądu elektrycznego: ciepłe, chemiczne i magnetyczne, demonstrował własności magnesów, elektromagnesów i cewek, i objaśniał za pomocą rysunków i doświadczeń działanie cewki Ruhmkorffa. W końcu prelegent demonstrował efektowne wyładowania elektryczne w rurkach

opróżnionych powietrza, promienie katodowe i promienie Roentgena.

Na żądanie publiczności pogadanka będzie powtórzona we czwartek d. 1 czerwca o godz. 5 po poł.

— O wypożyczalnię książek szkolnych.

(ki) Zarząd Tow. czyteln. miejskich w Warszawie zwrócił się w tych dniach, zwyczajem dorocznym z prośbą do młodzieży szkolnej o nadesłanie niepotrzebnych w końcu roku szkolnego podręczników naukowych dla warszawskiej wypożyczalni książek szkolnych (Koszykowa 18).

Działalność tej, tak wielce pożytecznej, instytucji polega na tem, iż za niską opłatą wypożycza niezamożnym uczniom i uczennicom — na cały czas trwania zajęć szkolnych — potrzebne do nauki podręczniki.

To w Warszawie... A u nas? Mamy przy dwóch, czy trzech szkołach tak zwane kooperatywy książkowe, dzięki istnieniu których książki ustępujących z danej klasy — przechodzą na roczną własność wstępujących do tejże klasy uczni.

Biorąc pod uwagę, ileż to zabiegów i starań kosztuje niezamożną młodzież szkolną zaopatrzenie się w książki do nauki; ileż to przeszkód ze strony materialnej, zwłaszcza jeszcze w obecnych czasach, przewyciężyć ona musi — w tym celu koniecznym jest powołanie do życia, na wzór warszawski, ogólnej wypożyczalni książek szkolnych.

— Ze Stow. „Pomoc dla dzieci szkolnych“.

(o) W nadchodzącą niedzielę, w lokalu przy ul. Pańskiej № 15, nastąpi otwarcie pierwszej kuchni Stowarzyszenia. Na razie kuchnia wydawać będzie 400 obiadów. W kuchni tej stołować się mogą dzieci, uczęszczające do szkół mieszczących się przy ulicach: Długiej, Pańskiej, Lipowej, Zawadzkiej, Pasaż Szulca i Zielonej.

— Ze Stow. właścicieli nieruchomości.

W dniu dzisiejszym w ramieniu zarządu łódzkiego Stow. właścicieli nieruchomości udaje się do Warszawy specjalna delegacja w sprawach, dotyczących interesów obywateli łódzkich.

— Oddział kobiet chrześc. przy Delegacji niesienia pomocy biednym wysłał w sobotę 24-ch chłopców w wieku od lat 9 do 12 do Łądu, gub. kaliskiej, gdzie staraniem kolegiaty miejscowej utworzone zostały kursy rzemieślnicze wiejskie.

Dzieci, oprócz nauki rzemiosł (ślusarsstwa, stolarstwa i kolodziejstwa), otrzymują także wikt i ubranie.

— Kolonje letnie żyd.

(e) Na kolonje letnie do komitetu przy żyd. Tow. dobroczynności sapiało się przeszło 1000 dzieci. Do Krzyżówek wysłanych zostanie 480 dzieci w 4 partach, po 120 dzieci w każdej. Połowa obłopców i połowa dziewcząt.

Na razie dalszych zapisów komitet nie przyjmuje.

— Zapis.

Na ogólnym rocznym zebraniu akcjonariuszów Banku Zachodniego postanowiono zapisać Szkole Handlowej kupiectwa łódzkiego fundusz 5.000 rb.

— Z Komitetu tanciskuchni.

Wypłata zapomóg tanciskuchniom za wydane przez nich w kwietniu obiady jakoteż przeznaczonych im saliczki odbędzie się jutro od godz. 10—12 przed poł. i od 4—5 1/2 po poł.

— Ze sprzedaży kartofli.

() W pięciu miejscach sprzedaży kartofli przy Delegacji zaprowiantowania miasta ustalono wydawać po 15 f. na osobę na dwa tygodnie za legitymacją Komitetu rozdziału chleba i mąki.

— Wypłata dla rezerwistów.

Z okazji nadchodzących świąt do kuratorium obywatelskiego niesienia pomocy rodzinom rezerwistów napływają prośby o przyśpieszenie wypłaty zapomóg za miesiąc czerwiec. Wezwe tego kuratorium obywatelskie stara się o sezwolenie na rozspieszenie wypłaty już od nadchodzącego poniedziałku.

— Bezpłatne kąpiele.

(a) Komisja międzykuchenna wznawia obecnie wydawanie bezpłatnych kwitów do kąpiele dla pracowników tanciskuchni ludowych, robotniczych i dziecięcych.

— Łódzka Straż Ogn. Och. Jutro o godzinie 6 wieczorem: ćwiczenia 3 oddziału w domu rekwizytowym tego oddziału.

— Kara.

Mleczarka Chawa Offmann, zamieszkała przy ul. Rozwadowskiej 12, została skazana na 14 dni więzienia, ponieważ sprzedawała mleko, które było do połowy rozcieńczone wodą.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Benefis T. Tadwina i J. Kaszyńskiego.

Jutro w Teatrze Polskim odegrana zostanie komedia w 3-ach aktach B. Górczyńskiego p. t. „Bagienko”.

Sztukę reżyseruje Janusz Orliński. W obsadzie prócz beneficjentów przyjmują udział: p. L. Siatyńska oraz pp. A. Olędzki, P. Woskowski, J. Pilarski, A. Bukowski i in.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego, a w dniu widowiska — w kasie teatru.

— Ł. O. S. w Helenowie.

Dziś: Wieczór solistów i oper.

Jutro: IV-ty koncert Symfoniczny.

Dyrekcja: Bron. Szulc.

Rozmałości.

Ze świata Juliusza Verne'a.

„Frankf. Zeit.” donosi, że Agencja Havasa rozpowszechnia wiadomość, jakoby Hamburg-Amerika-Linie miała urządzić stałą komunikację pasażerską podwodną pomiędzy Hamburgiem i New-Yorkiem. Pierwszy statek podwodny ma się pójść w drogę 4 lipca. Zbudowane do tego celu nurkowie mają posiadać 450 stóp długości, 45 — szerokości, załoga zaś wynosić będzie 60 osób. Oprócz tego będzie on posiadał jeszcze 25 torped. Pozostała przestrzeń statku podwodnego będzie przeznaczona dla pasażerów, ładunków i poczty.

Ogłoszenie.

Dla urzędników niemieckich poszuki-

wane są dobre umeblowane 2-pokojowe mieszkania, piatne. Uwzględnione będą tylko mieszkania lepsze z oświetleniem gazowym, lub elektrycznym.

Zgłoszenia przyjmuje Magistrat, Wydział Kwaterunkowy.

MAGISTRAT
Wydział Kwaterunkowy.

Przymusowa licytacja.

W środę dn. 31 maja 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówką:

1) o godz. 9 1/2 rano przy ul. Nowo-Zarzewskiej 13/15: 40 par cholewek na pół butelki;

2) o godz. 10 rano przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 5: 1 bujak, 1 stółik do kart, 1 etażerkę, 2 konsole, 1 obraz i t. d.;

3) o godz. 10 1/2 rano przy ul. Nowo-

Zarzewskiej 19: 1 szafę kuchenną, 1 ławkę do wody, 1 lustro, 2 stoliki;

4) o godz. 11 rano przy ul. Nowo-Zarzewskiej 36: 1 szafę do ubrań;

5) o godz. 12 w południe przy Szosie Pabjanickiej Nr. 40: 1 szafę kuchenną, 1 masy o do szyćcia, 1 lustro, 1 sofę do spania, 1 lampę wiszącą;

6) o godz. 12 1/2 po poł. przy Szosie Pabjanickiej Nr. 50: 1 szafę do ubrań, 1 kredens kuchenny;

7) o godz. 1 po poł. przy ul. Sosnowej 1: 1 szafę do ubrań, 1 duże lustro, 1 komoda;

8) o godz. 1 1/2 po poł. przy ul. Sosnowej 1: szafę do ubrań, 1 sofę, 1 stół rozsuwany, 1 sofę, 1 automat muzyczny z 10 płytami, 1 skrzypce i t. p.

Blazyczek

Komisarz sądowy w Łodzi.

Teatr Polski

(Cegielniana 63).

Bilety do nabycia w Cukierni Gostomskiego, w d. zaś widowiska — w kasie teatru.

W Środę, dn. 31-go Maja 1916-go roku. Początek o godzinie 7-ej i pół wieczorem

BENEFIS TADEUSZA TADWINA „BAGIENKO”

Komedia w 3-ach aktach, B. Górczyńskiego.

1-go Czerwca

Otwarcie Restauracji w Ogrodzie Colosseum Cegielniana No 16.

Śniadania. Obiady z 4 dań i M. 80 Pf. Kolacje a la carte. Doskonałe piwo z beczki oraz inne napoje. Wyborowe wina. W czasie obiadów od 1 do 3-ej Koncert Orkiestry złożonej z 12-tu osób, wieczorem od 6-ej do 11-ej Wielki Koncert. Ceny w Restauracji jak we wszystkich innych Łódz. Barach. Wejście bezpłatnie. Restauracja otwarta od godz. 7-ej rano tamże znajduje się Mleczarnia Wiejska oraz Pawilon z Wodami Mineralnymi P. S. O dniu rozpoczęcia przedstawień będą specjalne ogłoszenia.

WAŻNE DLA GOSPODARSTW!

Największa oszczędność na Mydle i Sodzie

otrzymacie się przez użycie płynu

„LAVATIN”

Lavatin jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania, który wynaleziony i wypróbowany został podczas wojny, by zmniejszyć niedostatek mydła i sody. Zoszczędza mydła 50%. Soda zbyt tania. Dla tego też Lavatin zajął placówkę nie tylko aktualną, lecz i na przyszłość bielizna staje się śnieżno-białą, pod żadnym pozorem nie jest jednak uszkodzona. Nie można Lavatin'u porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikają z rynku, o czym przekonanie powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można gratis. Sposób użycia jest dołączony do każdej butelki.

Zauważyć należy, iż ostry zapach Lavatin'u nie powinien wzbudzać żadnych podejrzeń. Lavatin jest nadzwyczaj prosty w użyciu. Do wiadra wody zimnej lub ciepłej należy dodać 1/2 funta Lavatin'u.

Soda zupełnie zbyt tania! Mydła 50%. Wyłączna sprzedaż: Skład przetworów chemiczn.

D. Myślubórski, Łódź, Widzewska No 78.

Otrzymać można we wszystkich składach aptecznych i kolonialnych.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Ul. Południowa No 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolyz (usuwanie szpeczących włosów).
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Tłumacz

biegły w językach polskim i niemieckim, znający i inne języki poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod „T. 103” przyjmuje administracja „Gazety Łódzkiej”.

Kupuje

stare futra męskie i damskie
Mufki i kołnierze.

Dzielnia No 10 I piętro front.
A. FISZLEWICZ.

Mydło!! tania 55 kop. funt a i kże rozmaite mydła, hurtowo i detalicznie dostać można tylko u Drukera Średnia Nr. 2
Uwaga: tylko sklep kolonialny.

MIEDŹ
zamienia
ZELAZEM
fabryka Maszyn
G. O. KUHN
Łódź, Zgłorąka 88



Sztuczna woszczyzna,

nasiona cebuli, zittawskiej białej i czerwonej marchwi, a także miotły uliczne do sprzedania Ul. Juliusza 18 m. 25 od 4 do 6 po poł. Tamże są także na sprzedaż srebrne króliki.

Wiedeńskie Mydło do prania 90 kop. funt.

Owocowa MARMELADA
wybornego gatunku 42 kop. funt poleca
BREITMAN
Pasaz Szulca 25 hurtem taniej.

PRACOWNIA GORSETÓW
„MARTA”
Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)
Poleca najnowsze fasony gorsetów, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody b iustonosze, pasy brzuszne, gorsety „Grossesse”, anti-gorsety, sprężynkowe e.t.c. Przyjmuje reparację, przeróbki i pranie gorsetów.

Etaminy Szwajcarskie

białe i kolorowe

Piotrkowska 103 prawa of., 2 wejście parter

Mydło!!! od 50-ciu kop. funt u D. Markusa.
Piotrkowska No 59

A! A! A! A! A! Meble nowe i używane wyborze oraz łózka metalowe wózki i wolocepedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romisowskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

A Maturzysta Gimnazjum Polskiego udziela korepetycji (specjalność) łaciński, matematyka, fizyka. Oferty sub. „Maturzysta” w adm. G. L.

A kuszerka przyjmuje chore udziela porad, biadnym ustępstwo. Piotrkowska 223 m. 25.

Biuro Prośb St. Kuźnińskiego. Piotrkowska 47, róg Zielonej.

Drzewo. Hurtowy i detaliczny chrześcijański skład drzewa opałowego. Drzewo suche rębane po 45 kop. pud ul. Franciszkańska No 25 W. Tyliński.

Inteligentna pani szuka życia poszukuje jakiegokolwiek posady, może być na wyjazd Oferty pod „Sierca” w Adm. Gaz. Łódzkiej.

Inteligentna pani udziela gruntownie niemieckiego. Wiadomość w adm. G. L.

Letnie mieszkanie w lesie tuszyńskim (10 m) od przystanku tramwajowego tania do wynajęcia. Wiadomość Władysław Spacera 41 zastać od 12—1 po poł.

Miód sztuczny, wyborowy w wiadrach, paczkach funtowych, tania dostać u Malczera, Szwarca, Włodawskiego, Łódź, Północna 10.

NAWOZY mineralne dla zasilania drzew, warzyw i kwiatów. Marzędzia i przyrządy niezbędne przy uprawie roślin. Środki przeciw owadom i gryzkom na drzewach, krzewach i innych roślinach. Maszyna bobów, brokuł, buraków, cykori, endiw, fasoli, grochów, jarmużów, kalafiorów, kalarepy, kapusty, kukurydzy, rozponki, rzepy, rzeżuchy, rzodkwi, rzodkiewki, szaloty, szosawiu, szpinaków i wielu innych, a nadto kwiatów. Polecają składy L. Jasińskiego w Łęczycy i w Łodzi ul. Andrzeja No 10.

Potrzebne zdolne podręczne do krawiectwiny i uczenia. Piotrkowska 182 m. 288 wejście I piętro.

Pokój umeblowany frontowy, bardzo ładny nie drogi zaraz do wynajęcia Zielona 41 Zomer.

Pracownia gorsetów Natalii Kędziarskiej, Piotrkowska 132.

Rower mało używany do sprzedania. Radwańska 24.

Uczeń kl. 6 (chrześcijański) poszukuje korepetycji Benefityka 10 m. 12.

Uwaga!! Jest do odstąpienia w dobrym punkcie handlu win w restauracji egzystującej od lat 12. Wiadomość w Adm. G. L.

Antoni Konkowski zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Rednow.

Anton na Jagielska zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelijskiej 10

Chaim Szydłowski zgubił legitymację wydaną z K. R. Ch. i M.

Roch Kamiński zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Targowej 26. Znalascę uprasza się o odwołanie za wynagrodzeniem na ul. Składową 16.

Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej

Długa No 45.

Długa No 45.

Egzaminy do kl. wstępnej niższej, kl. wstępnej wyższej i I rozpoczynają się dn. 6 czerwca. Podania przyjmuje kancelaria szkoły codz. w godz. biurowych.

7-mio klasowa Szkoła Handlowa żeńska

C. WASZCZYŃSKIEJ,

ul. Zielona No 15.

Egzaminy wstępne dla nowych kandydatek odbędą się 13, 14 i 15 Czerwca.

Ważne dla gospodyń, kooperatyw, pralni chemicznych i apratur

MYDŁO

od 50 k., hurtem taniej tylko u Szmalewicza ul. Południowa Nr. 8.

Detaliczna sprzedaż Mydła

po hurtowych cenach

od 50 kop. za funt trwać będzie do 15-go Czerwca w hurtowym składzie Mydła Piotrkowska No 25 w podwórzu na lewo.

Zadajcie tylko herbaty

„ZDROWIE”

w płynie. Dostać wszędzie. Największa ekonomia, bardzo smaczna. Poszukiwani agenci na Łódź i prowincję. Łódź, Krótka 9—18.

MYDŁO

60 kop. funt, hurtem taniej, u BORZYKOWSKIEGO, Konstakynowska 20